

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego z dnia 8 września 2015 r.

Powód (...) Sp. z o.o. w Ś. pozwem z dnia 26 czerwca 2014 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 6208,80 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 maj 2014 r. do dnia zapłaty i kosztami postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, iż w okresie od dnia 5.04.2014 r., do 29.05.2014 r. przez 34 doby wynajmował poszkodowanemu, którego pojazd doznał szkody komunikacyjnej, pojazd zastępczy P. (...) odpowiadający klasie uszkodzonego samochodu. Z tytułu wynajmu pojazdu powód wystawił fakturę w dniu 14 maja 2014 r. za kwotę 10036,80 zł brutto ze stawką dzienną najmu w wysokości 240 zł netto. Na mocy umowy cesji uszkodzony sędował na powoda przysługującą mu względem pozwanego wierzytelność z tytułu zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego na czas likwidacji szkody z OC sprawcy. Pozwany, u którego ubezpieczony był sprawca szkody, częściowo uwzględnił roszczenie powoda, weryfikując stawkę dzienną najmu do kwoty 162,60 zł netto i czas naprawy do 12 dni kalendarzowych. Do zapłaty pozostaje kwota dochodzona pozwem.

W dniu 30 czerwca 2014 r. Sąd Rejonowy w Rzeszowie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym uwzględnił roszczenie powoda w całości.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany uznał w własną odpowiedzialność, co do zasady za powstała szkodę.

Formułując względem pozwu następujące zarzuty :

- wysokość dobowej stawki czynszu za wynajem pojazdu wskazując, iż jest ona wygórowana i nie odpowiada średniej stawce rynkowej wynajmu pojazdów należących do tej samej klasy, co pojazd uszkodzony a właściwa stawki mieści się w kwocie 162,60 zł netto za dobę

- wskazał również na winę zakładu naprawczego polegającą na złej organizacji pracy powodującej wydłużenie naprawy a tym samym naruszenie art. 361 k.c. , podczas gdy maksymalny czas naprawy winien trwać 12 dni

Pozwany złożył wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia czasu minimalnego czasu naprawy pojazdu oraz średniej stawki najmu przy założeniu, że trwa on 12 dni dla pojazdu klasy D.

W odpowiedzi na sprzeciw powód ustosunkował się do zarzutów pozwanego tam podniesionych, a także podtrzymał żądania i twierdzenia sformułowane w pozwie.

Sąd ustalił co następuje:

Strony są przedsiębiorcami. W ramach prowadzonej działalności gospodarczej powód wynajmuje pojazdy samochodowe.

(okoliczność bezsporna, odpisu z KRS stron).

W dniu 7 luty 2014 r. doszło do zdarzenia komunikacyjnego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ samochód B. (...) należący do T. M..

(okoliczność bezsporna).

Uszkodzony pojazd był wykorzystywany przez poszkodowanego do dokonywania czynności, związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą. Wobec niemożności korzystania przez poszkodowanego z pojazdu, w związku z jego

uszkodzeniem, oraz z uwagi na brak innego samochodu, poszkodowany wynajął od powoda (...) Sp. z o. o. w Ś. pojazd zastępczy o tej samej klasie co uszkodzony, na okres od dnia 5.02.2014 r. do dnia 9.05.2014 r., to jest na okres naprawy – 34 dni.

(Dowód: umowa najmu wraz z załącznikami, oświadczenie, arkusz naprawy, protokół zdawczo – odbiorczy.).

Z tytułu najmu pojazdu zastępczego powód wystawił fakturę VAT na kwotę brutto 10036,80 zł, przyjmując stawkę czynszu najmu na kwotę 240 zł netto.

(Dowód: faktura, k.28).

Pozwany zapłacił częściowo odszkodowanie z tytułu najmu pojazdu zastępczego w kwocie 1951,20 zł netto, przyjmując dobową stawkę czynszu na kwotę 162,600 zł netto i weryfikując okres trwania naprawy a tym samym trwania najmu pojazdu zastępczego do 12 dni kalendarzowych.

(Dowód: decyzja ubezpieczeniowa oraz oświadczenie pozwanego zawarte w sprzeciwie.).

Naprawa pojazdu uzasadniona okolicznościami, na którą składały się czynności przygotowawcze, technologiczny czas naprawy, oczekiwanie na części zamienne i zatwierdzenie kalkulacji wynosiła łącznie 24 dni kalendarzowych. A średnie stawki rynkowe najmu pojazdu z segmentu d do którego zaliczał się wynajęty P. wynosiły 271,90zł brutto przy przyjęciu okresu najmu na poziomie 14 dni.

(Dowód - opinia pisemna oraz ustna biegłego sądowego A. B.).

Wierzytelność z tytułu najmu pojazdu zastępczego poszkodowany przeniósł na rzecz I. spz.o.o. w Ś. na podstawie umowy cesji z 5 kwietnia 2014 r. zawartej w formie pisemnej. Umowę cesji ze strony cesjonariusza zawarł R. M. działający na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez M. M..

(Dowód: umowa cesji wierzytelności oraz pełnomocnictwo i odpis z KRS powoda).

Rozliczenie szkody nastąpiło w oparciu o ceny netto, ze względu na fakt, że poszkodowany był płatnikiem podatku VAT.

Ocena dowodów

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie całokształtu materiału dowodowego w tym dowodów z powołanych wyżej dokumentów, niekwestionowanych przez strony postępowania i niebudzących wątpliwości Sądu, co do ich autentyczności i prawdziwości oraz na podstawie oświadczeń stron, co do okoliczności niespornych stosownie do reguł wynikających z art. 235 i następnych k.p.c..

1. Opinia biegłego

Sąd ustalił podstawową okoliczność sporną, czyli:

a/ czasookres niezbędny do naprawy przez powoda uszkodzonego pojazdu,

b/ średnie stawki najmu pojazdów w segmencie D na terenie województwa (...) i przy założeniu trwania najmu przez 14 dni.

na fachowej i rzetelnej pisemnej opinii biegłego A. B.

Opinia biegłego podlegała ocenie Sądu z uwzględnieniem kryteriów oceny tego rodzaju dowodu, takich jak poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego stanowiska, stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, /por.: V ACa 139/09 wyrok s.apel.2009.06.25 w K. LEX nr 551993/, które to kryteria wziął pod uwagę Sąd dokonując jej oceny. Biegły w

sposób rzetelny i logiczny z odwołaniem się do zasad handlu częściami samochodowymi na terenie Rzeczypospolitej uzasadnił, iż czas oczekiwania na części typowe ogólnie dostępne wynosi nie więcej niż dwa dni od momentu zamówienia. Obecny rozwój rynku części samochodowych gdzie podstawową formą ich dystrybucji jest magazyn centralny poszczególnych marek, z którego serwisy zamawiają części charakteryzuje się zdaniem biegłego wysokim poziomem stabilizacji i profesjonalizmu i w ich konsekwencji dostępności większości typowych części samochodowych „od ręki”. Ów profesjonalizm w połączeniu z oczywistym faktem, że dystrybutor zarabia na częściach oraz konkurencją w tej dystrybucji wymusił na takich centrach dystrybucyjnych posiadanie na stałe większości części zamiennych niezbędnych do bieżących napraw i tylko części rzadko rotujące są dostępne z magazynów o zasięgu z reguły europejskim. Ta dostępność części w magazynie centralnym w połączeniu z rynkiem firm kurierskich, który gotowy jest dostarczyć każdą część zamienną na terenie kraju w dniu następnym o ile zostanie zamówiona do godz. 11 dnia poprzedzającego powoduje, że zasadą jest, iż prawidłowo zorganizowana naprawa pojazdu przez serwis winna trwać w zakresie zamówienia i otrzymania części zamiennych typowych nie więcej niż 2 dni robocze. Przy czym należy zgodzić się z konstatacją biegłego, że serwis naprawczy jest profesjonalistą i winien naprawę wykonać z uwzględnieniem reguł profesjonalizmu a każde odstępstwa od tej reguły obciążają warsztat naprawczy. Reasumując wiedzą powszechną jest działalność kurierów i czas dostarczania przez nich przesyłek w tym przypadku wystarczającym jest sięgnięcie do regulaminów każdej z takich firm ogólnie dostępnych a jeżeli jeszcze weźmie się pod uwagę, że centra dystrybucyjne i serwisy naprawcze z reguły posiadają ramowe umowy z firmami kurierskimi i tak wyznaczony jest czas dostarczenia przesyłki to bez wątpienia czas niezbędny na dostarczenie części zamiennych prawidłowo zamówionych nie powinien przekraczać dwu dni roboczych. Sąd obdarzył opinię biegłego w tym zakresie wiarygodnością ze względu na jest korelację i zbieżność z opisami na wstępie okolicznościami.

Sąd uznał również za uzasadnioną tezę, że praktyka napraw z oc sprawcy szkody lub w ogóle przy tzw. płatności przez ubezpieczyciela na fakturę naprawy uprawnia poszkodowanego i zakład naprawczy do rozpoczęcia naprawy dopiero po zaakceptowaniu przez ubezpieczyciela zweryfikowanej kalkulacji zakładu naprawczego. Wynika to stąd, że poszkodowany ma pewność refundacji realnych kosztów naprawy bez wnikania w proces sądowy dopiero gdy ubezpieczyciel koszty naprawy ustalone przez serwis zaakceptuje. Zaś należyte wykonywania obowiązków przez ubezpieczyciela zobowiązuje go niezwłocznej reakcji na kalkulację zakładu naprawczego odmienną od kalkulacji ubezpieczyciela zwłaszcza w sytuacji zaniżenia przez tego ostatniego realnie stosowanych stawek w danym ASO.

W odniesieniu do ustalonych przez biegłego średnich dobowych stawek najmu pojazdu należącego do segmentu D to opinię biegłego również należało uznać za rzetelną i znajdującą oparcie w materiale dowodowym. Opinia zawiera szczegółowe informacje o segmentyzacji rynku, dzieli wypożyczalnie ze względu na rodzaj floty oferowanej do wynajmu i dokonuje szczegółowej analizy cenników z uwzględnieniem opłat tzw. ukrytych, które wpływają na finalny koszt najmu.

Strony nie składały zarzutów do opinii biegłego w odniesieniu do żadnego z elementów

2. Dowody z dokumentów.

Zgodnie z art. 245 k.p.c. dokumenty prywatne korzystają jedynie z domniemania, iż osoby, które je podpisały złożyły oświadczenie zawarte w dokumencie skoro, zatem zlecenie naprawy, umowa najmu, faktura czy oświadczenie o potrzebie korzystania z pojazdu zastępczego i pisma procesowe co do oświadczeń woli stron były czytelne to ich znaczenie odmiennie rozumiane przez strony można było ustalić dopiero po nadaniu im odpowiedniego znaczenia procesowego w powiązaniu z obowiązkami stron wynikającymi z kodeksowego uregulowania umowy o dzieło lub najmu i przepisów procedury dotyczących dowodzenia twierdzeń. Dlatego też dowody z dokumentów Sąd uznał za wiarygodne w takim zakresie, w jakim ustalił stan faktyczny bowiem dopiero z opinią biegłych i innymi dowodami można im było nadać odpowiednie znaczenie. W tym kontekście sygnalizacji wymaga tylko kwestia ustalenia na podstawie oświadczenia poszkodowanego konieczności korzystania z pojazdu zastępczego. Dowód w postaci oświadczenia poszkodowanego nie naruszał zasady bezpośredniości albowiem nie został sporządzony w zastępstwie przesłuchania i nie został sporządzony na potrzeby procesu sądowego a tylko wtedy można by mówić o zastępowaniu bezpośredniości oświadczeniem na piśmie. Oświadczenie poszkodowanego było składnikiem procesu

najmu pojazdu i było realizacją staranności wynajmującego, który już na tamtym etapie sprawdzał, czy aby na pewno pojazd zastępczy był niezbędny i tym zakresie realizował politykę minimalizacji szkody. Owo oświadczenie było więc dowodem z dokumentu wytworzonego w toku realizacji umowy najmu pojazdu i dopiero kwestionowanie powyższego oświadczenia otwierało drogę ubezpieczycielowi sprawcy szkody do zweryfikowania tego oświadczenia poprzez ponowne ustalenia już w procesie w/w okoliczności. Obowiązek ten zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności nie obciążał zaś powoda domagającego się odszkodowania tak samo jak i nie obciążałby samego poszkodowanego gdyby to on był powodem, ponieważ ta okoliczność stanowi immanentną część żądania pozwu. Innymi słowy domagając się odszkodowania za wynajem pojazdu zastępczego w jego skład wchodzi per facta concludenta twierdzenie, że ten pojazd był niezbędny a w konfiguracji gdzie to nabywca wierzytelności z tego tytułu jest powodem oświadczenie składane przy najmie zastępuje oświadczenie wynikające z żądania pozwu.

Sąd zważył, co następuje:

Spór dotyczył wysokości dobowej stawki za wynajem pojazdu zastępczego, oraz uzasadnionego okolicznościami okresu naprawy w tym także sposobu i daty odstawienia pojazdu do zakładu naprawczego..

1. Podstawa odpowiedzialności

Stosownie do art. 822 § 1 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

W myśl zasady pełnego odszkodowania w granicach odpowiedzialności za normalne następstwa działania lub zaniechania i braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (art. 361 § 1 i 2 kc). Zdaniem Sądu utrata możliwości korzystania z rzeczy na skutek jej zniszczenia stanowi szkodę majątkową (tak też Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 września 2004 r., sygn. akt IV CK 672/03). Zważyć należy, że normalnym związkiem przyczynowym i normalnym następstwem w rozumieniu art. 361 § 1 kc jest niemożność korzystania z samochodu przez poszkodowanego i ta niemożność może nastąpić m.in. w sytuacji uszkodzenia samochodu, który nadaje się do naprawy.

Przyjąć należy, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego (tak też Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11). Nie wszystkie jednak wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2, art. 362 i 826 § 1 k.c.). Na dłużniku ciąży w związku z tym obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. Nie jest celowe nadmierne rozszerzanie odpowiedzialności odszkodowawczej i w konsekwencji - gwarancyjnej ubezpieczyciela, co mogłoby prowadzić do wzrostu składek ubezpieczeniowych (powołana uchwała SN).

Nie można zatem przyjąć, że poszkodowany będzie mógł domagać się jakichkolwiek poniesionych kosztów stanowiących w tym przypadku czynsz najmu samochodu zastępczego. Zapłata umówionego czynszu stanowi bez wątpienia uszczerbek majątkowy, niemniej sam fakt zapłaty takiej, a nie innej kwoty, w dodatku umówionej, w ramach umowy dwustronnej erga partes, nie jest tożsame z kwotą odszkodowania. Odszkodowanie bowiem to kwota poniesiona wbrew woli poszkodowanego, innymi słowy koszt niezbędny i uzasadniony do restytucji szkody (por. per analogiam: uzasadnienie wyroku SN z dn. 20.02.2002r. V CKN 908/00: „Gdy rzecz tyczy pojęcia szkody, nie można tracić z pola widzenia tej istotnej okoliczności, że aby mówić o szkodzie w rozumieniu powołanych przepisów, trzeba stwierdzić uszczerbek (zmniejszenie) majątku poszkodowanego, który nastąpił wbrew woli uprawnionego. To kryterium nie zawsze jest możliwe do jednoznacznego określenia, zwłaszcza w odniesieniu do kosztów i wydatków

już poniesionych przez poszkodowanego. Jeśli ich poniesienie było skutkiem działania samego poszkodowanego, to dalszej oceny będzie wymagać stwierdzenie, czy był on zmuszony do ich poniesienia (tak będzie z reguły w wypadku kosztów wynikłych z uszkodzenia ciała), czy też poniósł je dobrowolnie (a więc nie wbrew swojej woli). Przy dokonywaniu oceny pojęcia w tym aspekcie ujawni się potrzeba oceny konkretnych okoliczności sprawy. Choć nie zostało to jednoznacznie wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, to właśnie do tego elementu zdawał się przywiązywać istotną wagę Sąd Okręgowy. Oceniał on bowiem, że w konkretnych okolicznościach sprawy wydatki, które powód określa mianem szkody, zostały poniesione dobrowolnie, bez dostatecznych podstaw do uznania ich za normalne następstwa zdarzenia wywołującego szkodę (uszkodzenia samochodu).W ustalonych okolicznościach sprawy uprawniona była ocena Sądu, że zarówno poddanie samochodu oględzinom i wycenie powypadkowej, jak i przygotowanie czynności koniecznych do wszczęcia i przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego mogło, bez uszczerbku dla praw poszkodowanego, być poczynione w Polsce, bez wykładania znacznie wyższych kosztów tych czynności w miejscu zamieszkania powoda. W ustalonym stanie faktycznym, który pozostaje niewzruszony wobec niepowołania odpowiedniej podstawy procesowej, skarżący nie wykazał, by jego postępowanie w omawianym zakresie, powodujące poniesienie określonych wydatków, było obiektywnie uzasadnione i konieczne. Było ono wynikiem podjęcia przez powoda decyzji, które w konsekwencji wywołały pewien uszczerbek w majątku powoda, ale nie był to uszczerbek poniesiony wbrew jego woli. W konkretnych okolicznościach sprawy, uszczerbek ten nie pozostawał w ramach normalnego związku przyczynowego z uszkodzeniem samochodu. Odmienne przekonanie skarżącego nie stanowi dostatecznej podstawy do zakwestionowania prawidłowości stanowiska Sądu Okręgowego, będącego wyrazem jego umotywowanej oceny okoliczności sprawy”.

2. Stawka dobową czynszu najmu

Powód wykazał, iż poniesione przez niego koszty w zakresie wynajmu pojazdu zastępczego w były celowe i ekonomicznie uzasadnione, a stosowana przez niego stawka w kwocie 240,00 zł netto nieznacznie przekraczała średnie stawki stosowane na runku lokalnym. W świetle okoliczności sprawy, potwierdzonych biegłego sądowego stosowana przez powoda stawka nie jest zawyżona, a zatem jest uzasadniona.

Zważyć bowiem należy, iż poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania wynajmującego, oferującego najtaniej swe usługi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2002 r., I CKN 1466/99 OSNC 2003, nr 5, poz. 64 oraz III CZP 32/03), chyba że z winy umyślnej, niedbalstwa wynajmuje w zakładzie droższym od średnich cen stosowanych w innych firmach wynajmujących. Automatyczne uśrednianie stawek przez ubezpieczycieli i „obcinanie” na tej podstawie odszkodowania pozostaje bowiem w sprzeczności z zasadą pełnej rekompensaty szkody.

Stosownie do art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Skoro, zatem pozwany zakwestionował zgodność stawki dobowej czynszu najmu pojazdu zastępczego ze stawkami rynkowymi, to na nim spoczywał ciężar udowodnienia powyższych okoliczności.

W tym miejscu należy wskazać, iż powód przedkładając niekwestionowane dowody faktycznego trwania naprawy i rzeczywiście poniesionych kosztów najmu w zasadzie wyczerpał swoją rolę procesową i wykazał ile naprawa trwała i jakie koszty najmu zostały poniesione. Natomiast to pozwany zarzucając, że faktyczne koszty najmu były obiektywnie zawyżone winien tę okoliczność udowodnić.

Zasada minimalizacji szkody przez poszkodowanego o ile słuszna to nie może prowadzić do jej wypaczenia poprzez nakładanie na niego obowiązku poszukiwania najtańszego zakładu do naprawy i wypożyczenia pojazdu zastępczego i jeszcze jak chciałby tego pozwany wykazania w procesie na skutek zaprzeczenia, że właśnie wybrał zakład najtańszy a dalej ponoszenia konsekwencji, że gdzieś jednak ubezpieczyciel znalazł tańszy zakład czy tańszą wypożyczalnię. Cechą ubezpieczenia jest zapewnienie możliwości restytucji szkody a poszkodowany nie ma możliwości faktycznych ani wiadomości specjalistycznych ani środków aby ustalać kto najtaniej wynajmie pojazd zastępczy bo firmy specjalizujące się w tego rodzaju usługach powstają każdego dnia i tak też na skutek konkurencji zmieniają się w istniejących wypożyczalniach ceny najmu. Poszkodowany w gospodarce wolnorynkowej gdzie na skutek konkurencji ceny pozostają zbliżone w tzw. centrum nurtu – czyli generalnie różnice w cenie najmu w większości firm są nieznacznie –

idzie do dowolnego warsztatu czy wypożyczalni i o ile nie stosuje on cen odbiegających od rynkowych to ubezpieczyciel winien te koszty w ramach ubezpieczenia zrefundować. To na pozwanym ciążył ewentualny obowiązek wykazania, że stawki czynszu najmu stosowane przez powoda odbiegają od średnich stawek czynszu na rynku lokalnym bo to pozwany twierdzi, że te stawki mają właśnie taki charakter.

Po wtóre nawet gdyby o czym była mowa na wstępie, okazało się stawki stosowane przez powoda odbiegają od średnich stawek na rynku to i tak nie miałyby to znaczenia, bowiem dopiero rażąca dysproporcja stawek uzasadniałaby wniosek, że stawki stosowane przez powoda nie mają charakteru rynkowych. Nieznaczna różnica jest wynikiem różnorodności i konkurencji a pochodną np. rodzaju i wieku floty, dodatkowych udogodnień i tym podobnych czynników wpływających na finalną wysokość dobowej stawki czynszu. Ewentualnym przykładem naruszenia zasady minimalizacji szkody byłoby wynajęcie pojazdu zastępczego z segmentu wyższego niż uszkodzony – tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 kwietnia 2002 r. sygnatura akt I CKN 1466/99 OSNC 2003, nr5, poz.64.

3. Czas naprawy uszkodzonego pojazdu.

W ocenie Sądu, pozwany za pomocą dowodu ze sporządzonej w sprawie opinii biegłego wykazał, iż czas naprawy zamykałby się w 24 dniach kalendarzowych gdyby naprawę wykonano zgodnie z zasadami sztuki i przy uwzględnieniu należytego i terminowego zamawiania części. Jak wynika z uzasadnienia pozwu, powód wynajmował pojazd przez okres mieszczący się okresie uzasadnionej naprawy, który to okres, za jaki zwrotu kosztów najmu pojazdu domaga się powód, jest adekwatny do czasu, w jakim możliwe było wykonanie naprawy, w świetle wiarygodnych wyliczeń biegłego.

Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawcy szkody jak już na wstępie opisano obejmuje wyłącznie uzasadniony prawidłowo przeprowadzoną naprawą czas niemożności korzystania z uszkodzonego pojazdu. Granicą, zatem odpowiedzialności nie jest realny czas naprawy o ile została ona przeprowadzona z naruszeniem prawidłowego czasu naprawy.

Na ten czas składają się prawidłowo wykonane składowe czynności naprawcze tj czynności tzw. wstępne obejmujące demontaż uszkodzonych części i weryfikację ewentualnego kosztorysu ubezpieczyciela, czas technologicznej naprawy, czas oczekiwania na części zamienne i czas potrzebny na wydanie pojazdu. Wszystkie one winny odpowiadać zasadom sztuki i utrwalonym dobrem praktykom, winno się je oceniać na podstawie tzw. norm czasowych wyznaczanych przez organizacje rzeczoznawców samochodowych i profesjonalnie funkcjonujących warsztatach, jako punktach odniesienia pozwalających ustalić czy dany serwis wykonywał naprawę prawidłowo czy też w sposób nieuzasadniony wydłużył czas naprawy. Organizacje rzeczoznawców samochodowych na podstawie doświadczenia i stałego monitorowania rynku ustalają ile czasu potrzeba do wykonania poszczególnych czynności i owe normy mają charakter średni a jednocześnie obiektywne i pozwalają konsumentom zorientować się czy praktyka poszczególnego podmiotu jest prawidłowa. Przekładając powyższe na realia niniejszej sprawy oczywistym jest, że tak jak zakład naprawczy jak i wynajmujący pojazd zastępczy zainteresowani są jak najdłużej trwającą naprawą, bo dla każdego z tych podmiotów są to zyski. Rolą zaś owych norm naprawczych jest ograniczanie i możliwość kontroli poprawności naprawy wedle reguł wyznaczonych w przytoczonym na wstępie orzeczeniu Sądu Najwyższego a zatem odpowiedzialności ubezpieczyciela tylko za normalne następstwa szkody rozumiane, jako naprawa wykonana w niezbędnym obiektywnie uzasadnionym okolicznościami i uszkodzeniami czasie. Opinia biegłego oceniana poprzez ten pryzmat wyznaczyła granicę prawidłowo przeprowadzonej naprawy i taki okres Sąd, jako adekwatny usankcjonował.

I tak czynności związane z przyjęciem pojazdu czy zamówieniem części, gdy nie występują żadne wyjątkowe, nietypowe czy anormalne okoliczności a one muszą być wykazane i muszą mieć taki właśnie charakter winny trwać odpowiednio jeden i dwa dni. Biegły dokładnie wyjaśnił, dlaczego tyle czasu jest wystarczającym i owe wyjaśnienia oceniane przez pryzmat doświadczenia życiowego i zwyczajnej logiki były prawidłowe. Wiedzą powszechną jest ile może trwać oddanie samochodu do warsztatu i jego odbiór, ustalenie i wskazanie, co uległo uszkodzeniu, zestawienie zaobserwowanych naocznie uszkodzeń z kalkulacją sporządzoną przez rzeczoznawcę ubezpieczyciela, wypisanie arkusza naprawy czy pokwitowanie przyjęcia a dalej zamówienie części, które jest przecież tylko wyszukaniem części

w systemie komputerowym po wpisaniu numeru VIN pojazdu i zaznaczeniu odpowiedniej rubryki a dalej wysłaniem elektronicznego zamówienia.

Podobnie rzecz się ma z czasem tzw. technologicznej naprawy – który jest niczym innym jak sumą czasów wykonania poszczególnych czynności naprawczych wedle wspomnianych powyżej norm. Sąd nie znalazł żadnych przesłanek, które mogłyby uzasadniać wydłużony czas w/w czynności niż podane przez biegłego.

Reasumując tylko prawidłowa pod względem czasu, szybkości i właściwej organizacji wykonana naprawa uzasadnia najem pojazdu na czas jej trwania a w każdym przypadku przekroczenia norm czasu naprawy odpowiedzialnym za to nie jest ubezpieczyciel sprawy szkody, ponieważ wykracza poza granice tej odpowiedzialności zawinione działanie zakładu, jakim się posługuje poszkodowany do restytucji szkody.

Czas naprawy obliczany w dniach roboczych należy osadzić w konkretnej dacie jego wykonania, tylko bowiem wtedy możliwym było dodanie dni wolnych od pracy do dni roboczych i tak ustalony okres naprawy był okresem koniecznym i niezbędnym. Sąd ustalając czas naprawy uwzględnił w nim także dni wolne od pracy jakie wypadały od dnia przyjęcia pojazdu do naprawy do dnia kiedy naprawa winna zostać wykonana przy uwzględnieniu okresu wyznaczonego opinią biegłego

W ocenie Sądu, pozwany za pomocą dowodu ze sporządzonej w sprawie opinii biegłego wykazał, iż czas naprawy zamykałby się w 24 dniach kalendarzowych a zatem czas niezbędny odpowiadał czasowi realnemu naprawy i dlatego żądanie oddalenia powództwa należało uznać w tej sytuacji za bezzasadne za wyjątkiem jednego dnia w którym ta naprawa przekraczała okres ustalony w opinii .

Ów profesjonalizm serwisu winien dotyczyć również wykonanie własnej kalkulacji w odpowiednim czasie a niniejszej sprawie właśnie owo opóźnienie w jej sporządzeniu wyznaczało okres nieuzasadnionego przestoju za jaki odpowiedzialności nie ponosi ubezpieczyciel sprawcy szkody.

4. Legitymacja czynna

Powód wykazał swoje następstwo prawne przedkładając umowę przelewu wraz z załącznikami i pozostawała ona zgodna z przepisami art. 509 i następne k.c.

5. Rozliczenie zasądanego odszkodowania

24 dni X 240 zł netto = 5760 zł – 1957,20 zł (zapłacone przed procesem = 3808,80 zł

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 kpc. W świetle z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 j.t.) zakład ubezpieczeń powinien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc., stosownie do odpowiedzialności za wynik procesu, przy czym powód wygrał go 61,34% i takim stosunku Sąd rozliczył koszty.

W przedmiocie zwrotu zaliczki Sąd zarządził jak w pkt III, na podstawie art. 84 ust. 1 i 2 w zw. z art. 80 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)